

Warszawa, 26 października 2016

PODATEK JEDNOLITY – STANOWISKO ZPP

W wypowiedziach prasowych przedstawiciele rządu zapowiadają wprowadzenie podatku jednolitego. Pomimo braku oficjalnego dokumentu w tej sprawie, braku założeń proponowanej reformy, a także sprzecznych ze sobą wypowiedzi przedstawicieli rządu, postanowiliśmy zabrać głos w tej sprawie, gdyż może ona zadecydować o rozwoju Polski w najbliższej dekadzie.

Polski system podatkowy jest chory, zły i wymaga zmian – jest to zgodna opinia przedsiębiorców, ekspertów a także niezależnych instytucji międzynarodowych. Jest również bardzo niesprawiedliwy – w sposób drastyczny opodatkowuje najniższe wynagrodzenia oraz najmniejszą działalność gospodarczą.

Jednak przedstawiane w mediach rozwiązania budzą niepokój – pomysł sfinansowania wyższej kwoty wolnej od podatku poprzez wyższe, drastyczne opodatkowanie niższej klasy średniej jest bardzo szkodliwy. Spowoduje dalszą ucieczkę młodzieży z Polski (tym razem już z dużych miast, wcześniej wyjeżdżała młodzież z małych miast), a kierowane przez rząd wezwania do powrotu do Polaków na Zachodzie trafią do kabaretów.

Ograniczenie opodatkowania najniższych wynagrodzeń można w Polsce w sposób nieszkodliwy sfinansować z opodatkowania międzynarodowych korporacji, z których ponad 60% nie płaci w Polsce żadnych podatków. Obiecywaliście to w kampanii wyborczej, a jak przyszło co do czego, położyliście grzecznie po sobie uszy i tradycyjnie chcecie się zabrać za drenaż własnych obywateli. Dodatkowo jeszcze z naszych podatków fundujecie tym korporacjom wielomilionowe granty za „tworzenie miejsc pracy”, w kraju w którym bezrobocie jest w zaniku!

Jeszcze bardziej szkodliwy dla Polski jest pomysł likwidacji proporcjonalnej stawki podatku PIT dla osób prowadzących działalność gospodarczą. Wraz z jej wprowadzeniem – przypomnimy – wpływy do budżetu państwa wzrosły z 21,5 do 28,1 mld PLN. Jeśli to zrobicie – spadną o co najmniej 10 miliardów i będziecie musieli się z tego wycofać. W arkuszu kalkulacyjnym można podnosić podatki, których nie da się obejść – np. podatek rolny: nie da się ukryć hektara ziemi. Podatki dochodowe PIT czy CIT są to podatki, które obejść bardzo łatwo. Powrócą patologie dobrze znane z lat 90.: „koszty kupię”, „założoną spółkę kupię”, „na fakturę nie robię”, „bez faktury 20% taniej” i inne. Ponadto – w odróżnieniu od lat 90-tych – jesteśmy w Unii Europejskiej ze swobodą przepływu ludzi, kapitału, towarów i częściowo usług – jeśli wdrożycie te zapowiedzi w życie z Polski ucieknie od 500 tysięcy do 1 miliona młodych i bardzo trudna do oszacowania liczba firm, głównie internetowych i innowacyjnych – to już się dzieje. Rozszerzy się szara strefa.

Wszystko to wspierane jest retoryką szczucia na polską klasę średnią, która jest nie do zaakceptowania dla przyzwoitych ludzi i której efekty będziecie za pewien czas zbierać.

Apelujemy do Was, żebyście wypełnili swoje obietnice wyborcze i nawet najśluszniesze postulaty finansowali z uszczelniania VAT i opodatkowania korporacji – jak obiecywaliście. Tam są pieniądze: VAT wg NIK – 90 mld, CIT wg Komisji Europejskiej – 45 mld złotych. Nie natomiast, wzorem poprzedników, grabili polską klasę średnią i polski mały i średni biznes – biorąc jako swój rabunkowy pomysł zniszczenia klasy średniej przygotowany w końcówce rządów PO.

Związek Przedsiębiorców i Pracodawców

Zarząd: Cezary Kaźmierczak – prezes, wiceprezesi: Tomasz Pruszczyński, Dorota Wolicka, Marcin Nowacki



W Polsce można i trzeba uprościć system podatkowy. Można to zrobić w sposób nawet tak daleki, że wszyscy pracujący mogą otrzymać podwyżkę o 25% (przedsiębiorca zapłaciłby mniej rządowi - więcej pracownikowi, dla firmy koszt byłby taki sam jak obecnie). Warunkiem jest opodatkowanie korporacji, do czego wyraźnie brakuje Wam odwagi.

Prezentowaliśmy projekt naszego systemu opartego na pomysłach Ś.P. Krzysztofa Dzierżawskiego - wielokrotnie. Nikt nie zakwestionował naszych wyliczeń. W jego ramach rząd otrzyma tyle samo co obecnie. Proponujemy podatki: (1) proste, które każdy może sobie sam obliczyć, (2) bezsporne - można ich nie płacić wyłącznie popełniając przestępstwo, (3) tanie w poborze i (4) takie, których nie da się uniknąć i obejść.

Oto - po raz kolejny - główne założenia:

- PIT - powszechny podatek od Funduszu Płac w wysokości 25% od sumy wypłaconych wynagrodzeń, niezależnie od tytułu, opłacany przez pracodawców (model oparty na tzw. Podatku Belki),
- CIT - 1,49% od przychodów spółek kapitałowych. Banki i instytucje finansowe - 0,49% od przychodów,
- Działalność gospodarcza - 550 zł miesięcznie i ryczałt ewidencjonowany od obrotu na obecnych zasadach - średnio 3,59% (różna stawka dla różnych branż),
- VAT - jedna stawka 16,25% - neutralny, wpływy takie jak obecnie ale uniemożliwi grę na stawkach VAT i bardzo uprości system VAT i możliwości oszustw i malwersacji,
- Podwyżka dla wszystkich pracowników o 25% (Przy wypłacie do ręki 3000 zł, pracodawca odprowadza do rządu dodatkowo 2000 zł. Po zmianie płaciłby pracownikowi 3750 zł do ręki, a dla rządu 1250 zł).

Należy również zlikwidować „Specjalne Strefy Ekonomiczne”, które obecnie służą już tylko i wyłącznie celowi optymalizacji podatkowej. Da to budżetowi państwa dodatkowe 2 mld złotych rocznie. Odbiurokratyzujmy gospodarkę, wprowadźmy proste prawo i proste podatki i przekształćmy Polskę w jedną, wielką specjalną strefę ekonomiczną!

Mamy nadzieję, że przy reformie systemu podatkowego - nasze zdanie zostanie wzięte pod uwagę, a rząd zmieni prowadzoną od 25 lat politykę i sięgnie do bogatych kieszeni korporacji, z których większość nie płaci w Polsce podatków, a nie tradycyjnie do kieszeni Polaków i małych firm. Szczegóły naszego projektu w załączeniu.

Związek Przedsiębiorców i Pracodawców

Związek Przedsiębiorców i Pracodawców

Zarząd: Cezary Kaźmierczak - prezes, wiceprezesi: Tomasz Pruszczyński, Dorota Wolicka, Marcin Nowacki

ul. Nowy Świat 33, 00-029 Warszawa, E-mail: biuro@zpp.net.pl, Tel: 22 826 08 31, www.zpp.net.pl